

Wydarzenie: Największa impreza naukowa

Festiwal Nauki po raz dziesiąty

Natalia Piotrowska

Dziesiąty, jubileuszowy, Nyski Festiwal Nauki odbył się 10 i 11 września w placówkach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Przygotowane przez uczelnię zajęcia poświęcone były w pierwszy dzień uczniom szkół ponadgimnazjalnych, a w drugi – gimnazjalnych.

Pokazy i wykłady zostały zaprezentowane przez 10 instytutów PWSZ oraz takich jednostek, jak Biuro Współpracy Międzynarodowej, Centrum Badawczo-edukacyjne Konserwacji Zabytków, Studium Wychowania Fizycznego na ulicach Otmuchowskiej i Głuchołaskiej oraz nyskie Muzeum.

Zgłoszone grupy mogły uczestniczyć w wybranych zajęciach. Według organizatorów największym zainteresowaniem cieszył się pierwszy dzień. Na salach brakowało miejsc, a oprócz uczniów szkół ponadgimnazjalnych, udział brali również zainteresowani

mieszkańcy miasta. O wiele spokojniej było drugiego dnia – wiele z atrakcji szybko się zakończyło z powodu małej ilości zgłoszonych grup.

Jednymi z ciekawszych punktów programu były pokazy sprzętu kryminalistycznego oraz przeciwpożarowego, plener rysunkowy, laboratoria z programowania gier czy ćwiczenia związane z udzielaniem pierwszej pomocy. Wachlarz zajęć był w tym roku naprawdę szeroki, zaczynając od dietetyki czy kosmetyki, kończąc na bezpieczeństwie wewnętrznym i informatyce.



Magiczne sztuczki, czyli pokaz doświadczeń chemicznych prowadzony przez prof. Przemysława Malinowskiego



Pokaz użycia sprzętu gaśniczego z mgr. Markiem Makówką



Mundurowi z Jednostki Strzeleckiej „Strzelec”, działającej przy PWSZ



Pokazy makijażu prowadzone przez studentkę kosmetyki



Zajęcia w Instytucie Informatyki



Pokaz wraz z warsztatami o sztuce robienia cudów z owoców i warzyw



Oznaczanie zawartości soli w przyprawach. Goście NFN wzięli udział w ćwiczeniach w laboratorium Instytutu Dietetyki PWSZ w Nysie.



Dr Iwona Sikora (stoi) przed warsztatami „Polish your English”



W pikniku naukowym w RCTWIT, który był częścią X NFN, wzięło udział kilkaset osób

Czytelnik pyta Prawnik radzi



Podział majątku pomalżeńskiego – jak liczyć nakłady?

Jestem rozwódką. Mąż założył mi sprawę o podział wspólnego majątku. Chodzi głównie o dom. Tak naprawdę jednak w większości budowę domu i jego wykończenie sfinansowali moi rodzice. Czy mąż ma w takiej sytuacji pełne prawa do nieruchomości? Czy należy mu się połowa?

Marzena z Nysy

Niezależnie od istnienia małżeńskiej wspólności majątkowej do majątku osobistego każdego z małżonków wchodzi m. in. przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Jeśli uda się Pani wykazać, że rodzice tak naprawdę darowali Pani środki na budowę i wykończenie domu, to takie nakłady na nieruchomość będzie można uznać za wniesione z Pani majątku osobistego do majątku wspólnego (małżeńskiego). W takiej sytuacji przy podziale majątku będzie Pani mogła żądać uwzględnienia poczynionych nakładów, co w praktyce zmniejszy wartość finansową udziału należnego Pani mężowi.

Kupno samochodu – co gdy auto okazuje się powypadkowe?

Kupiłem używany samochód, ale w salonie znanej marki. Po kilku tygodniach od zakupu okazało się w trakcie przeglądu, że auto prawdopodobnie miało wcześniej kolizję, którą sprzedawca przede mną zataił. Taki wniosek nasuwa się z tego, że auto było malowane i przechodziło prace blacharskie. Co robić? Czy przysługują mi jakieś roszczenia?

Jan z okolic Nysy

Zakup samochodu wiąże się z zawarciem cywilnoprawnej umowy sprzedaży. Dla nabywcy wynikają z takiej umowy konkretne uprawnienia, które określamy zbiorczo jako rękojmią za wady fizyczne towaru. Opisane przez Pana wady samochodu mają ewidentnie charakter wad ukrytych, co dodatkowo wzmacnia Pana pozycję.

Jeśli chodzi o roszczenia cywilne, to w opisanym przez Pana przypadku najbardziej odpowiednim żądaniem byłoby roszczenie o obniżenie ceny sprzedaży pojazdu. Jeśli jednak dalsze oględziny pojazdu doprowadziłyby Pana do przekonania, że auto jest po poważnym wypadku, to dopuszczalne byłoby nawet odstąpienie od umowy, zwrot pojazdu i żądanie zwrotu ceny sprzedaży.

Proszę pamiętać, że w przypadkach reklamacji najbezpieczniej jest zachowywać formę pisemną i wysyłkę listem poleconym wszelkiej korespondencji ze sprzedawcą.

Kupno strony internetowej – jak się zabezpieczyć?

Prowadzę firmę. Niedawno rozszerzyłem działalność o sprzedaż internetową. W tym celu zamówiłem u specjalisty stronę internetową. Chciałbym tą stronę nieco aktualnie przerobić i wykorzystać także w innej działalności. Zdziwiło mnie, że wykonawca strony powiedział, że wyraża na to zgodę, ale za dodatkową zapłatą. Czy w ogóle muszę mieć jego zgodę? Przecież kupiłem stronę i za nią zapłaciłem.

Przedsiębiorca z Niemodlina

Umowa o stworzenie sklepu internetowego oprócz tego, że jest umową o dzieło, ma również w istocie charakter prawnoautorski. Strona taka jest zwykle utworem w rozumieniu przepisów Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Konsekwencją powyższego jest prawo twórcy do zachowania tzw. integralności utworu, a więc prawo do oczekiwania tego, że nie będzie Pan samowolnie przerabiał i modyfikował strony internetowej bez zgody twórcy, tym bardziej jeśli dotyczyć to ma zupełnie innej działalności niż pierwotnie projektowana na stronie.

Istotne jest również to, jak została skonstruowana zawarta między Państwem umowa. Praktykuje się bowiem zapisy, które w sposób zgodny z prawem pozwalają niejako obejść uprawnienia twórcy wynikające z ustawy.

Poradę udziela radca prawny Michał Olszyński, ekspert prawa nieruchomości oraz prawa cywilnego, wykładowca uniwersytecki, prowadzący własną kancelarię prawną, współautor komentarza o ustawie Prawo prasowe, aktualnie pracujący nad monografią o prawie rozwodowym. Kontakt: tel. kom. +48 606 282 441, e-mail: kancelaria@prawnik-olszynski.pl Mecenas Olszyński przyjmuje klientów w biurze w Nysie przy ulicy Celnej, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

